

Kartky, NIKT

noce takie są
nad miastem gra dzwon
zło ze wszystkich stron
nam znowu wypełza
na niebie jest pełnia
nie umiemy przestać (x2)

mówię jak dziadek do wnuka
kiedy się zjawi kostucha
nie będzie chciała cię słuchać
mówię jak bratan dla brata
strzeż się upiorów i kata
koszmarów przyszłego lata
mówię jak ojciec do syna
burza się wtedy zaczyna
kiedy brakuje mi wina
strzeż się nałogów i kurew
teraz nie kumasz co czuję
trochę przeżyjesz zrozumiesz

mówię jak ziomek do ziomka
droga pod nami się pląta
szukamy się po zakątkach
fajnie jak spłodzisz potomka
ale nie dla tej suki
nie idź za strzygą w japonkach, nie
I jak artysta do fana
tam gdzie się zjawi wygrana
tam zawsze zjawi się drama
mówię jak ja do słuchacza
jeżeli nie chcesz nie wracaj
włącz sobie topkę na kaca

mówię jak dusza do duszy
zanim cokolwiek nas ruszy
zniesiemy wszystkie pokusy
mówię jak zwykły przechodzień
jak chcesz to idź sobie z Bogiem
ale go nie ma na co dzień
mówię jak ja znów do siebie
już nie spotkamy się w niebie
choć były plany na ciebie
mówię jak trud do żyjących
mój czas już dawno się skończył
kiedy wyruszył pies gończy

mówię jak jebany głupiec
który uwierzył w swą sztukę
jak każdy z nas chcę stąd uciec
mówię jak chłopak do lubej
mów zawsze kiedy masz zgubę
będę przy tobie na próbie
mówię jak nikt do nikogo
pierdolę całą tę pogoń
chcę być szczęśliwy dla kogoś
mówię jak król do poddanych
mam więcej sensu i mary
niż marne kopie z reklamy

nigdy nie będzie jak dawniej
a kiedy zwiniemy żagle
trzeba się żegnać naprawdę
wypijam wódkę i biegnę
w góry tajemne i piękne

znajdę tam wenę i szczęście
mówię jak obcy do wroga
obok piwnicy na schodach
złot dzieci gorszego boga
no to do zoba gdy umrę
zróbcie Pokestop tam, durnie
wpadajcie szumnie i tłumnie
puśćcie dziewczynę szamana
niechaj zakończy się dramat
pisany w aktach i dramach
chcę widzieć oczy mych wrogów
zanim rozpocznie się powód
padną jak ja od nałogów
nawet nie umiem się żegnać
jak kurwa z godnością przegrać
jestem następny do piekła
nawet nie pytam się po czym
dzisiaj spoglądasz na księżyc
i już nie zaśniesz tej nocy

noce takie są
nad miastem gra dzwon
zło ze wszystkich stron
nam znowu wypełza
na niebie jest pełnia
nie umiemy przestać (x2)